

# Małgorzata Garstka

---

## Etyka zawodowa w rachunkowości

---

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 17/1, 61-72

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Garstka

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach  
email: malgorzata.garstka@ujk.edu.pl

## **Etyka zawodowa w rachunkowości**

---

### **Professional Ethics in Accounting**

Recently we have observed the high volatility and complexity of law and business transactions, as well as the assumption of prepared valuations and self-shaping principles in accounting. Greater independence in a changing environment increases the risk of unethical behaviour. There have been many cases of negative behaviour in accounting, known as a creative, aggressive or fraudulent accounting. Responsibility for bankruptcies and financial failures was pinned on accounting, which shattered the reputation of the accountants concerned. Professional requirements for accountants are high and they have greatly increased, especially in the financial operations sector. However, it is expected that employees will also act ethically. Professionalism is associated in the same way with professional competence and ethical standards. The Code of Professional Ethics in Accounting introduces important ethical principles for accountants. It is worth noticing how the principles refer to human traits, virtues and considering whether to accept and obeying them as an act of conscience. Accountants are facing ethical dilemmas that affect their private life.

**Keywords:** accounting, ethic, accountant, code

**JEL Classification:** M14, M41

---

### **1. Wstęp**

W Polsce kwestie etyki w rachunkowości są uregulowane w sposób formalny częściowo w aktach prawnych, a częściowo w regulacjach samorządów zawodowych, skupiających przedstawicieli zawodów zajmujących się rachunkowością.

Na poziomie ustawowym zasady etyki opisano bądź wskazano jedynie dla biegłych rewidentów. Pozostałe osoby zajmujące się rachunkowością, czyli przede wszystkim księgowi, same określiły dla siebie zasady etyczne. Od kilku już lat istnieje Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości<sup>1</sup> (dalej: Kodeks), przyjęty przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce (dalej: Stowarzyszenie). Stowarzyszenie jest najstarszą i największą polską organizacją skupiającą przedstawicieli środowiska zawodowego związanego z rachunkowością i finansami i ma za zadanie podejmowanie działań na rzecz doskonalenia zawodowego jego członków i zabiegania o postępowanie zgodne z zasadami etyki.

Można byłby podjąć dyskusję, czy lepszym rozwiązaniem jest uregulowanie zasad etyki w sposób formalny, a nawet ustawowy czy pozostawienie w tym zakresie pola działania dla środowiska zawodowego. Trzeba jednak powiedzieć, że niezależnie od wyniku takiej dyskusji, coraz powszechniejsza jest akceptacja Kodeksu. Został on też doceniony przez takie podmioty jak Międzynarodowa Federacja Księgowych (IFAC), Ministerstwo Finansów, czy Krajowa Izba Biegłych Rewidentów. Przyjęcie Kodeksu było poniekąd odpowiedzią na potrzeby środowiska. Wyraziło się to już w zainteresowaniu tematem etyki w rachunkowości, a dalej namacalnie w procesie opiniowania projektu przez środowisko. Takie zapotrzebowanie wynika z rosnących wymagań wobec pracowników służb finansowo-księgowych, w tym również wymagań etycznych, ponieważ „profesjonalizm wiąże się bowiem nie tylko z kompetencjami zawodowymi, ale także standardami etycznymi”<sup>2</sup>.

Przyjęcie Kodeksu przez poszczególnych przedstawicieli zawodu nie jest już jednak tak jednoznaczne etycznie, jak sama jego idea. Można mówić o podejrzeniu podejmowania decyzji o przyjmowaniu Kodeksu jedynie z powodu „mody”, dobrego wpływu na wizerunek jednostki, chęci postępowania tak, jak otoczenie, aby się z niego nie wyróżniać (w tym przypadku negatywnie), nie odstawać. Oczywiście nie są to fakty, a jedynie podejrzenia, które można zaobserwować przebywając w środowisku biznesu. Należy się jednak zastanowić, co to oznaczałoby dla środowiska księgowych, gdyby zaistniała taka sytuacja, trzeba powiedzieć – niebezpieczna dla budowania prestiżu zawodu księgowego. Wydaje się, że należy szukać pomocy w pewnych powszechnych ogólnych wartościach i wskazywać nie tylko na Kodeks, ale dalej – przez pryzmat Kodeksu – na pewne wartości moralne, które są konieczne również w gospodarce, w biznesie, w rachunkowości, bez których te dziedziny nie mogą sprawnie funkcjonować. Przyjęcie Kodeksu powinno być oceniane w kontekście zasad moralnych danej osoby. Przyjęcie Kodeksu samo w sobie jest wartościowe, ale w ślad za tym powinna nastąpić być może zmiana podejścia do życia. Ocena faktu przyjęcia i dalej samego stosowania Kodeksu powinna następować nie przez pryzmat konsekwencji prawnych, czy nawet społecznych, ale osobistych i nie przez fakt doniesień

<sup>1</sup> *Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości*, Uchwała nr 18 XIX Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Księgowych w Polsce z dnia 23 czerwca 2007 r. w sprawie zasad etyki zawodowej, [www.skwp.pl](http://www.skwp.pl) (dostęp: 10.04.2013r.).

<sup>2</sup> W. Gasparski, *Wykłady z etyki biznesu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, 2007. s. 502.

i ujawnień nieetycznego postępowania, ale głosu sumienia. Nie jest zatem tak, jak mówią niektórzy, szczególnie praktycy, że niepotrzebne są te wszystkie przepisy czy kodeksy etyczne. One są obecnie potrzebne, a pytanie powstaje jak długo będą potrzebne i jak długo będą miały znaczenie w środowisku, a co najważniejsze jak są obecnie wykorzystywane: czy do kreowania wizerunku (w tym fałszywego), czy do głębszej refleksji nad życiem. Jeżeli zaś do takiej refleksji dojdzie, to rzeczywiście wtedy kodeksy mogą okazać się zbędne. Taka sytuacja może mieć miejsce jednak dopiero wtedy, kiedy skończy się obecny kryzys moralności, kryzys wartości. Ponieważ „najpierw zaczął się kryzys etyczny w biznesie, a dopiero później finansowy”<sup>3</sup>. W efekcie kryzysu doszło do tego, że – jak wskazuje A. Lewicka-Strzałecka –

*charakterystyczną cechą zarządzania współczesną firmą są próby regulowania jej etycznego wymiaru poprzez tworzenie sformalizowanych instytucji, głównie w postaci kodeksów etycznych, szkoleń, komórek etycznych, wewnętrznych systemów ujawniania nadużyć i chociaż instrumenty te okazują się zawodne, trudno znaleźć dla nich alternatywę w dobie wyczerpywania się tradycyjnych źródeł moralności<sup>4</sup>.*

Warto wobec tego zwracać uwagę również na źródła moralności, szczególnie w kraju o korzeniach chrześcijańskich, jakim jest Polska. Autor, żywiąc osobiście takie przekonanie, jako wykładowca przedmiotów z obszaru rachunkowości ośmiela się – mimo wszystko – ucząc o etyce w rachunkowości na różnych kursach, wskazywać również na pewne wartości moralne, bez których ta dziedzina nauki i praktyki, której tak pięknie nauczał kupców Luca Pacioli, jest bezduszna i w dłuższej perspektywie traci swój sens.

## **2. Zasady etyki w Kodeksie Zawodowej Etyki w Rachunkowości Stowarzyszenia Księgowych w Polsce**

Kodeks dotyczy wszystkich osób zajmujących się rachunkowością, co oznacza, że osoby fizyczne wykonujące czynności księgowo, czynności wspomagające zarządzanie, rozliczenia podatkowe i inne rozliczenia publicznoprawne w jednostce oraz powiązane z rachunkowością poprzez naukę, dydaktykę lub inne formy działalności zawodowej<sup>5</sup>, mają możliwość zostania sygnatariuszami Kodeksu. Taką możliwość mają również całe jednostki, które prowadzą rachunkowość dla własnych potrzeb lub usługowo. Korzyści formalne, jakie płyną z sygnowania Kodeksu przez podmioty gospodarcze, to prawo do informowania stron

<sup>3</sup> A. Karmańska, *Rachunkowość w obecnym kryzysie finansowym*, wypowiedź w trakcie konferencji prasowej zorganizowanej przez ZGSKwP, 18.11.2008r., [za:] *Rachunkowość wobec kryzysu gospodarczego*, red. B. Micherda, Difin, Warszawa 2010, s. 11.

<sup>4</sup> A. Lewicka-Strzałecka, *Odpowiedzialność moralna w życiu gospodarczym*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006, s. 10.

<sup>5</sup> *Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości*, op. cit., część 1 pkt 4 i rozdział 2 pkt 2.1.

trzech o byciu sygnatariuszem Kodeksu, na przykład na stronie internetowej. Niewątpliwie wpływa to pozytywnie na wizerunek takiej jednostki. Kontrahenci mają świadomość charakteru „moralnego” strony kontraktu i mają prawo oczekiwać, że jej zachowania będą zgodne Kodeksem. Rośnie ich zaufanie do jednostki. Nieuczciwi kontrahenci trzymają się raczej z daleka.

Wobec wysoko postawionej poprzeczki wymagań zawodowych dla osób zajmujących się rachunkowością nie można przejść obok tego tematu bez komentarza. Poprzez proces certyfikacji zawodowej prowadzony w formie dobrowolnych szkoleń w Stowarzyszeniu, osoby te pokazują, jak zależy im samym na prestiżu zawodu, który wykonują. Działania polegające na przyjęciu Kodeksu również sprzyjają poprawie ich wizerunku. Chciałoby się powtórzyć za N. Artienwicz, że

*świadomy księgowy to osoba rozwinięta intelektualnie, emocjonalnie i duchowo. Osoba taka jest odpowiednio wykształcona i umiejętnie wykonuje czynności wchodzące w zakres rachunkowości, a jednocześnie: stoi na straży właściwego stosowania zasad rachunkowości, kieruje się wartościami etycznymi i wprowadza w życie etyczne postulaty zawodu księgowego<sup>6</sup>.*

To jest na razie cel. Kodeks może pomóc jego realizacji. Oczekiwania etyczne Kodeksu wobec księgowych wyrażone są w formie następujących zasad<sup>7</sup>:

- 1) kompetencji zawodowych,
- 2) wysokiej jakości pracy,
- 3) niezależności zawodowej,
- 4) odpowiedzialności za przygotowywane i prezentowane informacje z zakresu rachunkowości,
- 5) właściwego postępowania w relacjach z osobami, jednostkami i instytucjami powiązanymi z nią zawodowo,
- 6) właściwego postępowania w przypadkach sporu i sprzeczności interesów,
- 7) właściwego postępowania w szczególnych sytuacjach jednostki prowadzącej rachunkowość,
- 8) zachowania tajemnicy zawodowej,
- 9) właściwego oferowania usług z dziedziny rachunkowości.

Zasady te dotyczą różnych sfer działalności osoby: relacji między osobami, z klientami rachunkowości, jak i wewnętrznych problemów poszczególnych osób. J.R. Boatright „dzieli” etykę właśnie na: etykę wobec rynku, klientów, jak i dylematy etyczne specjalistów pracujących zawodowo<sup>8</sup>. Kodeks wydaje się wszystkie te sfery obejmować. Jednak jasnych i jednoznacznych ostatecznych odpowiedzi na pytania o kwestie moralne brak jest w Kodeksie. Etyka zawodowa, od której powszechnie oczekuje się, że odpowie na pytanie, jak powinno się po-

<sup>6</sup> N. Artienwicz, *Sztuka pomiaru i komunikowania z perspektywy umiejętności księgowego*, [w:] *Rachunkowość, sztuka pomiaru i komunikowania*, red. Pracownicy Katedry Rachunkowości SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011, s. 28.

<sup>7</sup> *Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości*, op. cit., rozdział 2, pkt 2.1.

<sup>8</sup> J.R. Boatright, *Ethics in Finance*, Blackwell Publisher, Malden, MA-Oxford 1999, [za:] W. Gasparski, op. cit., s. 501.

stąpić, aby postępowanie uznane było przez środowisko zawodowe za etyczne, niezadko jedynie sugeruje, jaki powinien być tok rozumowania, ale nie podaje gotowego rozwiązania. Wskazuje zasadę, a nie reguły zawierające granice, progi czy limity postępowania etycznego. Wynika to z samej istoty etyki. Jak to trafnie ujął A. Cugno „etyka jest przede wszystkim pewnym wymaganiem. (...) Chodzi tu o pewien wymóg całościowy, który sam przez się nie określa celu, jaki ma być osiągnięty, ani programu, jaki ma być wypełniony”<sup>9</sup>. Nakłada się na to złożoność sytuacji, do której etyka ma być odniesiona. W ostatnim czasie w rachunkowości obserwuje się dużą zmienność i złożoność prawa, które dopuszcza dużą dozę samodzielności w kształtowaniu zasad postępowania. W złożonej rzeczywistości gospodarczej trudno o jedno poprawne rozwiązanie nawet w tak precyzyjnej wydawałoby się dziedzinie jak rachunkowość. Kodeks, przyjmując wskazane zasady etyki, również nie daje konkretnej i oczywistej odpowiedzi na pytanie, jak postąpić. Nie można takiej odpowiedzi oczekiwać. Określa natomiast normy postępowania w ramach wykonywania zawodu w dziedzinie rachunkowości i jako takie należy odczytać zasady wskazane w Kodeksie. Są to pewne zasady, które powinny być zachowane we wszystkich konkretnych sytuacjach zawodowych, w sposób i za pomocą środków właściwych dla danej sytuacji. Rozpoznanie sytuacji, jej ocena i dobór rozwiązań zależy od osoby znajdującej się w niej, dla której kryterium oceny są zasady Kodeksu.

### 3. Sumienie jako podstawa przestrzegania zasad etyki w rachunkowości

Problemy moralne budzą zwykle silne emocje<sup>10</sup> i trudno jest rozmawiać o moralności szczególnie w środowisku pracy. Trzeba jednak pamiętać, że kodeksy etyki zawodowej odnoszą się również do cech ludzkich, cnót człowieka, zasad moralnych. Etyka zawodowa jest powiązana z moralnością. Rozważania etyczne kwestii zawodowych muszą dotyczyć również takich problemów, jak problem sumienia. Dzieją się w człowieku mającym sumienie. Księgowi przeżywają dylematy związane z wartościami i zasadami etyki zawodowej w rachunkowości przyjętymi przez jednostkę gospodarczą, w której pracują, wobec zetknięcia się ich ostatecznie z moralnością każdej z osób. Przeżywają trudności podejmowania decyzji. A. Szostek wskazuje, że

*podejmowanie decyzji polega na szczególnym dialogu i niejako zmaganiu dwu władz umysłowych człowieka: rozumu (władzy poznawczej) i woli (władzy pożądczej). (...) Rozum namyśla się nad środkami prowadzącymi do tego ce-*

---

<sup>9</sup> A. Cugno, *Etyka a uczuciowość*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, red. P. Góralczyk, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 239.

<sup>10</sup> A. Szostek, *Pogadanki z etyki*, Wydawnictwo Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, Częstochowa 1998, s. 9.

*lu. Bywa, że na tym etapie cały proces się urywa: dobro wydaje się nam nieosiągalne i rezygnujemy z dążenia do niego*<sup>11</sup>.

Takie rozważania na gruncie moralnym odbywają się również w sferze zawodowej.

Dla księgowego, jak i dla przedstawicieli innych profesji, problemem może być właściwe określenie dobra, celu i środków do niego prowadzących. W rachunkowości najważniejszym sformalizowanym w przepisach celem działania jest przedstawienie sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego jednostki rzetelnie i jasno (art. 4 ust. 1 UOR<sup>12</sup>). Jednakże drogi dojścia do tego celu nie są ściśle określone, a nawet – jak zauważono – panuje tu dość duża swoboda działania. Przyjęcie różnych rozwiązań, czasem odmiennych, może być jednakowo uznane przez osoby trzecie za zgodne z zasadami etyki. Chodzi jednak również, a może przede wszystkim, o to, aby takie poczucie miał sam księgowy przyjmując dane rozwiązanie. Tu, katolikowi tylko „sumienie, które jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam na sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”<sup>13</sup>, może powiedzieć czy w danej sytuacji zachował się moralnie i etycznie. „Działanie niemoralne polega na zwracaniu się do celu pozornego, a więc do czegoś, do czego się zmierza jako do dobra, podczas gdy w rzeczywistości nie jest to własne dobro”<sup>14</sup>. Trafnemu rozpoznaniu dobra i wybraniu właściwego sposobu jego osiągnięcia pomaga cecha roztropności. Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego:

*Roztropność kieruje bezpośrednio sądem sumienia. Człowiek roztropny decyduje o swoim postępowaniu i porządkuje je, kierując się tym sądem. Dzięki tej cnocie bezbłędnie stosujemy zasady moralne do poszczególnych przypadków i przewyżczamy wątpliwości odnośnie do dobra, które należy czynić, i zła, którego należy unikać*<sup>15</sup>.

W klasycznej (arystotelesowsko-tomistycznej) etyce wymienia się osiem umiejętności wchodzących w skład cnoty roztropności, a są to<sup>16</sup>:

- pamięć (pozwalająca korzystać z nabytego już doświadczenia),
- zdolność trafnego ujęcia danej sytuacji (wyzwalająca ze zbyt schematycznego działania),
- otwartość na opinie innych (pozwalająca korzystać z ich wiedzy i doświadczenia),
- domyślność (chroniąca przed zbytnią naiwnością w interpretowaniu zjawisk, a także działań innych ludzi),

<sup>11</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, t.j. Dz. U. z 2013 poz. 330.

<sup>13</sup> Konstytucja Duszpasterska Soboru Watykańskiego II, KDK, pkt 16., <http://archidiecezja.loodz.pl/czytelnia/sobor/kdk1.html> (dostęp: 05.02.2014).

<sup>14</sup> J.H. Walgrave, *Osoba ludzka i jej przeznaczenie*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, op. cit., s. 24.

<sup>15</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum 2002, pkt 1806.

<sup>16</sup> A. Szostek, *op. cit.*, s. 173.

- zdrowy sąd (czyli umiejętność zastosowania logiki do praktycznego działania),
- zdolność przewidywania (angażująca zarówno wiedzę, jak i wyobraźnię, ujęte w karby logiki),
- ostrożność (nakazująca wzięcie poprawki na to, czego przewidzieć się nie da),
- zapobiegliwość (czyli przygotowanie się na ewentualne trudności).

„Sumienie jest wiedzą o sobie. Ale ta wiedza ma tę osobliwą cechę, że usamodzielnia się, gdy przybiera postać samoświadomości. (...) Sumienie jednak jest bardziej uchwytnie w swoim „szemraniu nad złem”, aniżeli w „pobudzaniu do dobra”: ono jest właśnie zwrotnie skierowane ku nam samym<sup>17</sup>. Dzisiejszy świat stara się stłumić w człowieku głos sumienia, aby nie „szemrało nad złem”. To doprowadzi do nieetycznego postępowania i traktowania kodeksu etyki jako formalności. Dzięki sumieniu przyjmuje się ten kodeks jako coś wartościowego i zasadnego. Sumienie również pobudza do jego przestrzegania. Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego właśnie dokonuje lub którego dokonała, a człowiek we wszystkim tym, co mówi i co czyni, powinien wiernie iść za tym, o czym wie, że jest słuszne i prawe<sup>18</sup>. Przestrzeganie kodeksów etycznych nie wynika z zawartych w nich postanowień zmuszających do tego, ale z moralności osoby przyjmującej kodeks. Powodem przyjmowania kodeksu mogą być regulacje prawne zmuszające do tego. Deontonomista stwierdzi, że za nakazem nie stoi już żadna racja<sup>19</sup>. Nie o to zaś chodziło twórcom Kodeksu, dlatego konieczne jest podkreślanie znaczenia sumienia pracownika, szczególnie w zawodzie księgowego, który jest zawodem zaufania publicznego. Jak się twierdzi

*wiele przykładów wskazuje na to, że stać nas na skuteczne samozakłamanie, które polega właśnie na odebraniu sumieniu „głosu” przez zaciemnienie lub zniekształcenie prawdy, w oparciu o którą może ono w ogóle nam cokolwiek „wyrzucać”. Jest to proces groźny, bo niemal nieodwracalny<sup>20</sup>.*

Natomiast człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swojego sumienia, a gdyby dobrowolnie działał przeciw niemu, potępiałby sam siebie<sup>21</sup>.

Jak mówi Konstytucja Duszpasterska Soboru Watykańskiego II, zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności. Nie można jednak tego powiedzieć w przypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu<sup>22</sup>. Dlatego ciągła praca nad własną

<sup>17</sup> H. Kuhn, *Sumienie pomiędzy wolnością a prawem*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, op. cit., s. 61-62.

<sup>18</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, op. cit., pkt 1778.

<sup>19</sup> A. Szostek, op. cit., s. 80.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 163.

<sup>21</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, op. cit., pkt 1790.

<sup>22</sup> Konstytucja Duszpasterska Soboru Watykańskiego II, KDK, op. cit., pkt 16.



osobą, nad kształtowaniem sumienia jest koniecznością<sup>23</sup>, również w perspektywie zawodowej w rachunkowości. W przypadku księgowych jest to tak samo niezbędne jak podkreślane mocno dokształcanie zawodowe, zachowanie tajemnicy zawodowej, czy niezależność. Wydaje się, że na kwestie sumienia powinien być położony nawet większy nacisk, ponieważ dopiero właściwie ukształtowane sumienie, a nie postanowienia ustawowe czy kodeksowe, zagwarantuje spełnienie powyższych i wielu innych wymagań (etycznych i prawnych). Ta praca nad sobą jest trudna szczególnie dzisiaj, kiedy to już prawie zanikło stawianie na równi prawa i obowiązków, co przez tak długi czas było aksjomatem moralności praktycznej. Jak szeroko tłumaczy A. Bohm, co warto w tym miejscu przytoczyć nieco szerzej,

*stało się jednak czymś całkiem nowym to, że ten fakt ma miejsce nie tylko w zachowaniu się zarozumiałej liberyńskiej elity władzy i bogactwa, lecz w ogóle w szerokich warstwach społecznych. Wszyscy mówią głośno o prawach, jedynie rzadko kto odważy się nieśmiało przypomnieć o obowiązkach. (...) mowa o obowiązkach i o ich wypełnieniu z reguły nie osiąga rezultatów. Istotnie uchodzi ona za śmiesznie przestarzałą, w sposób godny politowania niemodną, jeśli już nie faszystowską; wychodzi ona przecież zawsze z założenia, że istnieje coś wyższego, ponadindywidualnego, z którym związany jest element etyczny, z czego płyną konkretne zobowiązania i fakt podporządkowania. Zdaje się istnieć powszechna zgoda na to, by domaganie się i dotrzymanie praw było istotną treścią społecznej egzystencji człowieka. (...) Istnieje przekonanie, że człowiek tylko wtedy stanie się pełnoprawnym obywatelem wspaniałych nowych czasów i będzie żył w ich stylu, gdy zacznie postępować według własnego uznania i nie będzie brał niczego innego pod uwagę, a tym bardziej żadnych norm obiektywnych, czyli zewnętrznych nakazów, które z samej istoty rzeczy nakładają obowiązki. Prestiż nowoczesności powoduje to popularne odrzucanie normatywnego porządku egzystencji, a więc i tego etycznie słusznego przepisu obowiązującego wszystkich, oraz samo przez się istotnych wartości realizowanego działania<sup>24</sup>.*

Pamiętać jednak należy, o właściwym rozumieniu obowiązku kierowania się własnym sumieniem. Jak zauważa Jan Paweł II do tej tezy „niesłusznie dodano tezę, wedle której osąd moralny jest prawdziwy na mocy samego faktu, że pochodzi z sumienia. Wskutek tego zanikł jednak nieodzowny wymóg prawdy, ustępując miejsca kryterium szczerości, autentyczności, „zgody z samym sobą”, co doprowadziło do skrajnie subiektywistycznej interpretacji osądu moralnego<sup>25</sup>”.

Wobec faktu, że zawód w dziedzinie rachunkowości jest zawodem zaufania publicznego, a sama rachunkowość pełni funkcje służebne wobec innych funkcji przedsiębiorstwa, to nie powinny zdumiewać ciągłe rosnące wymagania wobec osób zajmujących się rachunkowością i samej dziedziny rachunkowości. Użytkownicy sprawozdań finansowych – realizując swoje prawa – zwiększają wymagania wobec rachunkowości tak bardzo, że sprawozdanie finansowe obecnie

<sup>23</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor*, pkt 64, [http://www.vatican.va/holy\\_father/john\\_paul\\_ii/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_06081993\\_veritatis-splendor\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_06081993_veritatis-splendor_pl.html) (dostęp: 12.02.2014).

<sup>24</sup> A. Bohm, *Wszyscy mówią o prawach; my mówimy o obowiązkach*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, op. cit., s. 252.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, op. cit., pkt 32.

to zarówno wiele liczb, ale też kilkadziesiąt stron wypełnionych szacunkami i ocenami tekstu. Regulatorzy wymagają od pracowników rachunkowości znajomości wielu dziedzin nauki (ekonomii, prawa handlowego, podatkowego, prawa pracy, rachunkowości, statystyki, etyki, zarządzania, w tym zarządzania zasobami ludzkimi). Wobec takiej sytuacji może zrodzić się refleksja, czy zawód ten nie jest zawodem bez należytych praw, a jedynie zawodem służącym do spełniania czyichś coraz to nowych i większych oczekiwań. Zastanowienia wymaga, jak to wpływa na morale pracowników, czy nie rodzi żądań, co do praw, które się należą pracownikowi, a których – nierealizowanych wystarczająco w sposób formalny na drodze godziwego wynagrodzenia – będzie on dochodził samodzielnie, w tym w formie zawłaszczania sobie pewnych dóbr i czerpania różnych korzyści własnych, albo drogą pozorowania wypełniania obowiązków. Powstaje pytanie, jak to pogodzić z rangą zawodu zaufania publicznego i jak skonfrontować z takimi pojęciami jak sprawiedliwość czy sumienie. Bez właściwego zrozumienia wykonywanego zawodu w świetle sumienia, nie może być mowy o etyce w zawodzie. Realizacja cnoty sprawiedliwości, której każdy pracownik oczekuje, jest niełatwym obowiązkiem „z powodu złożonych warunków społeczno-ekonomicznych, w jakich trzeba szukać tego, co sprawiedliwe; także dlatego, że trudno wskazać „górną granicę” tego, co człowiekowi należne”<sup>26</sup>. Dlatego sądzić należy, że tylko powszechne normy moralne mogą spowodować, że obie strony: pracownik i pracodawca dojdą do porozumienia. „Normy moralne tym różnią się od innych norm, że odnoszą się do człowieka jako człowieka. A to znaczy, że ich fundamentem jest natura ludzka, nam wszystkim wspólna. To dlatego właśnie mają one charakter powszechny i „egalitarny”: obowiązujący tak samo wszystkich”<sup>27</sup>. W oparciu o nie można zbudować właściwe stosunki, w których nie dojdzie do „przyznawania” sobie samodzielnie praw w poczuciu posiadania „moralnego prawa” do tego i usprawiedliwienia siebie wobec takiego postępowania.

J-N. Dumont twierdzi, że „etyka musi zapewniać panowanie nad tym, nad czym nie ma władzy. Musi wobec tego nabrać szacunku do tego, co się jej, jako takie, wymyka”<sup>28</sup>. Dumont wymienia również cechy decyzji, odpowiadającej wymogom etycznym, a są nimi: „chęć bycia sobą, pozytywność czasu, więź z innymi” i tłumaczy, że

*czas poprzez działanie oczyszczające pozwala wykazać autentyczność wolności decydującego, lub jego działanie „prowizoryczne”, bo pragnąć czegoś tylko na określony czas, to znak świadomości podzielonej, która jest gotowa do ucieczki przed tą decyzją. Żadna decyzja, nawet podejmowana samotnie z punktu widzenia etyki, nie ma charakteru czysto prywatnego, ponieważ wyrazi się wobec drugiego w spójności naszego życia”<sup>29</sup>.*

---

<sup>26</sup> A. Szostek, *op. cit.*, s. 175.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 128.

<sup>28</sup> A. Cugno, *op. cit.*, s. 240.

<sup>29</sup> J-N. Dumont, *Podjąć decyzję*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, *op. cit.*, s. 46.

Ocena czynu powinna następować w perspektywie długookresowej, czego – tak na marginesie – bardzo brak dzisiejszym decyzjom ekonomicznym i gospodarczym. Zalecane jest szerokie spojrzenie na skutki decyzji. Dylematy zawodowe odciskają znamię na współpracy z innymi, ale i na życiu prywatnym księgowych, wystawiając na próbę zarówno ich moralność, jak i nierzadko morale otoczenia zawodowego i ich rodzin. Nie zawsze zasadne jest samotne podejmowanie przez nich decyzji, a często wręcz niemożliwe. Jak celnie pisze A. Szostek: „O zbyt wielką stawkę toczy się życie – moje i innych – bym mógł lekceważyć własną omyłność i brak doświadczenia oraz pomoc, jaką mi w tej sytuacji mogą zaoferować inni”<sup>30</sup>. W efekcie działania osiąga się sukces lub ponosi porażkę. Akt ludzki to kolejne fazy: zamiar, wybór, panowanie, użycie<sup>31</sup>. Trzeba, zatem chcieć celu, wybrać środki do jego realizacji, panować nad nimi i uczynić z nich użytek. Nie zawsze jest to możliwe bez pomocy innych. Warto z niej korzystać, ponieważ porażka szczególnie gorzko odbija się na reputacji księgowego, przedstawiciela zawodu zaufania publicznego.

Efekt pracy w rachunkowości, jakim jest sprawozdanie finansowe można widzieć, jako „pozytywny” czy „zadowolający” i on zwykle przemija niedostrzeżalnie. Ocenia się, że wszystko układa się prawidłowo, jednostka się rozwija szybciej lub wolniej, nie ma zagrożenia dla kontynuowania działalności. „Negatywny” efekt – strata, niska rentowość czy płynność – a nawet samo jego prawdopodobieństwo, powoduje poruszenie, niezadowolenie, szukanie wyjścia, podejmowanie różnych działań ratunkowych, w tym maskowanie tego efektu, czego skutki – jak uczy doświadczenie niekoniecznie tylko mikroekonomiczne, ale i nawet takie – mogą być znaczące<sup>32</sup>. Ponosi je osoba mająca w całym procesie jedynie rolę służebną, odzwierciedlającą zastane fakty, czasem fakty wyreżyserowane, ale przez kogoś innego. Wtedy zasada uczciwości „w myśleniu, która polega na pokornym i odważnym szukaniu prawdy, przyjmowaniu jej i głoszeniu”<sup>33</sup> wydaje się często być zagrożona. W takiej sytuacji, jeżeli problem dotyczy człowieka nieco mniej odważnego lub wrażliwego, ocena rzeczywistości wydaje się zatrzymywać na poziomie myślenia. Szczególnie prawdopodobne jest to, gdy chodzi nie o niego samego, ale o ocenę innego księgowego. Dobro trudne – w tym przypadku drugiej osoby, która najczęściej nie może sama się bronić – wymaga szczególnej mobilizacji sił emocjonalnych<sup>34</sup>, na którą nie każdego stać. Osoba zajmująca się rachunkowością, aby uznać swoje postępowanie za etyczne i nie mieć rozterek moralnych, musi kierować się uczciwością intelektualną.

<sup>30</sup> A. Szostek, *op. cit.*, s. 89.

<sup>31</sup> A. Chapelle, *Życie w duchu a etyka wolności*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, *op. cit.*, s. 231-232.

<sup>32</sup> Autorowi chodzi w tym miejscu o efekt oczekiwany przez kierownictwo jednostki bądź właścicieli, który może zostać nagrodzony. Nie jest to zbieżne z prawidłowością sprawozdania finansowego, która może nakazywać zupełnie inne postępowanie niż oczekiwane przez kierownictwo bądź właścicieli.

<sup>33</sup> A. Szostek, *op. cit.*, s. 164.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 175.

## 4. Zakończenie

Skoro najpierw zaczął się kryzys etyczny w biznesie, a dopiero później finansowy, to można postawić tezę, że podobnie nie zakończy się kryzys finansowy, dopóki nie dojdzie do uznania pewnych zasad etycznych. Te zasady mogą znaleźć swoje miejsce w rzeczywistości gospodarczej tylko na gruncie moralności człowieka, posiadającego odpowiednio ukształtowane sumienie. Tworzenie sobie wizerunku człowieka etycznego poprzez manipulację nie uda się wśród ludzi o wysokiej moralności i prawym sumieniu. Podobnie manipulacje mające na celu ich zdyskredytowanie zostaną zdemaskowane. Dlatego też krok uczyniony w postaci przyjęcia Kodeksu i zapoczątkowania w Polsce dyskusji nad etyką w rachunkowości, jest niezwykle ważny i nie do przecenienia. Jak się wydaje, krok ten nastąpił w ostatnim momencie. Jest jeszcze czas, aby odchodzące pokolenie księgowych, pracujących większość życia w oparciu o niespisane zasady honoru i uczciwości kupieckiej, zdążyło powrócić do źródeł moralności. Nowi adepci zawodu mogą i będą mogli jeszcze zobaczyć, że bez wartości, o których mówił tyle Jan Paweł II, nie da się prowadzić rachunkowości, która jest służbą dla innych. Wymaga to jednak wypracowania odpowiednich postaw i ich odważnego prezentowania w codzienności gospodarczej. Trzeba, zaczynając być może właśnie od etyki, przejść do szerszej dyskusji nad moralnością i pracy nad sumieniem. Wg A. Szostka, „kto chce zmienić moje moralne przekonania, musi mnie przekonać, to znaczy: podać powody, dla których powinienem odrzucić poglądy, jakie dotąd uważałem za słuszne”<sup>35</sup>. Powody takie w sferze rachunkowości istnieją i są wystarczające. Rachunkowość jest językiem biznesu, ale język jest tylko narzędziem, które służy do porozumiewania się. Inaczej brzmi on w ustach biegłego rewidenta, a inaczej pracownika biura rachunkowego, ale nie chodzi o to, jak brzmi, tylko o to, czy niesie ze sobą prawdę. Decyzja etyczna to dążenie do prawdy, czyli istoty rzeczy<sup>36</sup>. W świetle sumienia, w szczególności chrześcijańskiego, dochodzi się do podstawowego powodu postępowania, jakim jest wolność i prawda. Powszechnie przyjmowane rozumienie pojęcia wolności to zdolność istoty ludzkiej, czyli możliwość działania, pozwalająca umysłowi ludzkiemu panować nad samym sobą i nad rzeczywistością<sup>37</sup>. Wrogiem wolności jest manipulacja zniekształcająca rzeczywistość<sup>38</sup>. W sumieniu spotyka się zarówno wolność, która zawsze jest wolnością jednostki, indywidualnej osoby, jak i prawo, które – zgodnie ze swą naturą – jest prawem dla wszystkich; nie jest to prawo indywidualne, lecz uniwersalne<sup>39</sup>. Nikomu tej wolności, ani prawa odbierać nie można. Wolność jest siłą przyswajającą osobę dobru i dobro – osobie<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> A. Szostek, *op. cit.*, s. 12.

<sup>36</sup> J-N. Dumont, *op. cit.*, s. 46.

<sup>37</sup> A. Chapelle, *op. cit.*, s. 230.

<sup>38</sup> Por. A. Lepa, *Świat manipulacji*, Częstochowa 1997.

<sup>39</sup> H. Kuhn, *op. cit.*, s. 60.

<sup>40</sup> T. Gadacz, *Bóg w filozofii Tischnera*, „Znak” 2001, nr 550, s. 25, [http://www miesiecznik.znak.com.pl/gadacz\\_550.html](http://www miesiecznik.znak.com.pl/gadacz_550.html) (dostęp: 12.02.2014).

**Bibliografia**

- Artienwicz N., *Sztuka pomiaru i komunikowania z perspektywy umiejętności księgowego*, [w:] *Rachunkowość, sztuka pomiaru i komunikowania*, red. Pracownicy Katedry Rachunkowości SGH, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011.
- Boatright J.R., *Ethics in Finance*, Blackwell Publisher, Malden, MA-Oxford 1999, [za:] W. Gasparski, *Wykłady z etyki biznesu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, 2007, s. 501.
- Bohm A., *Wszyscy mówią o prawach; my mówimy o obowiązkach*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, red. P. Góralczyk, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 252-269.
- Chapelle A., *Życie w duchu a etyka wolności*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, red. P. Góralczyk, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 230-238.
- Cugno A., *Etyka a uczuciowość*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, red. P. Góralczyk, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 239-251.
- Dumont J-N., *Podejmować decyzję*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, red. P. Góralczyk, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 35-48.
- Gadacz T., *Bóg w filozofii Tischnera*, „Znak” 2001, nr 550, s. 25, [http://www miesiecznik.znak.com.pl/gadacz\\_550.html](http://www miesiecznik.znak.com.pl/gadacz_550.html) (dostęp: 12.02.2014 r.).
- Gasparski W., *Wykłady z etyki biznesu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, 2007.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor*, pkt 64, [http://www.vatican.va/holy\\_father/john\\_paul\\_ii/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_06081993\\_veritatis-splendor\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_06081993_veritatis-splendor_pl.html) (dostęp: 12.02.2014).
- Karmańska A., *Rachunkowość w obecnym kryzysie finansowym*, wypowiedź w trakcie konferencji prasowej zorganizowanej przez ZGSKwP, 18.11.2008r., [za:] *Rachunkowość wobec kryzysu gospodarczego*, red. B. Micherda, Difin, Warszawa 2010.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum 2002, pkt 1806.
- Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości*, Uchwała nr 18 XIX Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Księgowych w Polsce z dnia 23 czerwca 2007 r. w sprawie zasad etyki zawodowej, [www.skwp.pl](http://www.skwp.pl) (dostęp: 10.04.2013).
- Konstytucja Duszpasterska Soboru Watykańskiego II*, KDK, pkt 16., <http://archidiecezja.lodz.pl/czytelni/sobor/kdk1.html> (dostęp: 05.02.2014).
- Kuhn H., *Sumienie pomiędzy wolnością a prawem*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, red. P. Góralczyk, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 61-62.
- Lepa A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 1997.
- Lewicka-Strzałecka A., *Odpowiedzialność moralna w życiu gospodarczym*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006.
- Moralność chrześcijańska*, red. P. Góralczyk, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987.
- Szostek A., *Pogadanki z etyki*, Wydawnictwo Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, Częstochowa 1998.
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, t.j. Dz. U. z 2013 poz. 330.
- Walgrave J.H., *Osoba ludzka i jej przeznaczenie*, [w:] *Moralność chrześcijańska*, red. P. Góralczyk, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1987, s. 22-34.